

ALEKSANDER POSERN-ZIELINSKI

AMERYKAŃSKA ANTROPOLOGIA KULTUROWA
I JEJ WSPÓŁCZESNE PROBLEMY

Antropologia kulturowa w Stanach Zjednoczonych stanowi jedną z najbardziej rozwiniętych dyscyplin amerykańskich nauk społecznych¹. Jednocześnie tworzy ona w światowym środowisku antropologicznym silny i wpływowy blok, w dużym stopniu określający również współczesny kształt etnologii europejskiej². Już te dwa fakty nakładają na nas niejako obowiązek pilnego śledzenia rozwoju, przewodnich tendencji i toku dyskusji toczących się po drugiej stronie Atlantyku. Znajomość współczesnej antropologii amerykańskiej pozwala bowiem z jednej strony na adaptację tych osiągnięć, które uznane być mogą za bezsporne i przydatne, z drugiej zaś umożliwia zastąpienie bezrefleksyjnego i niejednokrotnie nieświadomego przejmowania wszelkich „nowości” selektywnym podejściem krytycznym. W tym celu niezbędna jest jednak nie tylko znajomość klasycznych już dziś osiągnięć amerykańskiej antropologii kulturowej ery L. H. Morgana, F. Boasa, A. L. Kroebera, M. Mead i R. Benedict³, ale przede wszystkim ocena aktualnych tendencji i prą-

¹ Pierwsza wersja niniejszego artykułu przedstawiona została na zebraniu naukowym Komisji Etnograficznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 9 lutego 1976 r.

² Wydaje się, iż oddziaływanie to jest przez wielu badaczy niezauważane. Przykładem takiej postawy może być np. praca A. Waligórskiego, *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa 1973, w której tylko kilka stron poświęcono antropologii amerykańskiej.

³ Na temat tych osiągnięć pisali u nas: B. Moliński, *Historia — osobowość — sztuka. Refleksje nad antropologią kultury*, Warszawa 1966; A. Kłosowska, *Różnorodność wzorów kultury i funkcje antropologii kulturalnej*, [w:] R. Benedict, *Wzory kultury*, Warszawa 1966, s. 7—52; tejsze, *Psychologiczna orientacja współczesnej etnosocjologii amerykańskiej*. „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych 1950, t. 1; tejsze, *Koncepcje typu osobowości we współczesnej antropologii kulturalnej*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1959, t. 5 (przedruk w pracy: *Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969); tejsze, *Człowiek i kultura. Wstęp do polskiego wydania*, [w:] L. W. Simmons (ed.), *Wódz Słońca. Autobiografia D. C. Talayesvy, Indianina z plemienia Hopi*, Warszawa 1964, s. 9—18; J. Lu-

dów, wyrastających wprawdzie z tradycyjnych orientacji teoretycznych i metodologicznych, lecz zyskujących sobie obecnie niezależny status. Niestety, ten właśnie aspekt zainteresowań nie odzwierciedlił się dotychczas wyraźnie w polskim piśmiennictwie etnograficznym i socjologicznym⁴.

Stąd też niniejszy artykuł wychodzi niejako naprzeciw istniejącemu zapotrzebowaniu, ale nie może on jednak wypełnić luki, jaka mimo zainteresowań rozwojem antropologii amerykańskiej powstała w krajowej literaturze fachowej. Będzie on więc jedynie swoistym przewodnikiem po meandrach współczesnej antropologii kulturowej prezentując tylko niektóre wybrane problemy, z których każdy nadaje się na odrębne, obszernie krytyczno-analityczne opracowanie. Zatem zamiast systematycznego wykładu o przedmiocie badań, teoriach kultury i sposobach interpretacji materiału zdecydowano się na przedstawienie subiektywnego wyboru niektórych zagadnień, kierując się głównie osobistymi zainteresowaniami oraz charakterem refleksji na temat stanu amerykańskiej antropologii zrodzonej w toku bezpośrednich studiów w USA⁵, jak i licznych towarzyszących im lektur.

Rozpocznijmy nasze uwagi od kilku stwierdzeń o charakterze statystycznym. Najbardziej rzucającym się w oczy zewnętrznym przejawem rozwoju antropologii kulturowej w USA jest szybko zwiększająca się liczba departamentów uniwersyteckich wyspecjalizowanych w tej dziedzinie nauk społecznych. Zjawisku temu towarzyszy oczywiście niebywały wzrost kadry oraz absolwentów różnych stopni. Dla ilustracji przytoczymy dane statystyczne, które informują nas, iż tylko w 1973 r. najniższy stopień uniwersytecki (B.A.) z zakresu antropologii uzyskało ok. 5 tys. studentów, tytuł natomiast doktora (Ph. D.), otwierający drogę do kariery uniwersyteckiej i naukowej, zdobyło w roku akademickim 1971/1972

tyński, *Ewolucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*, Łódź 1956 (szczególnie rozdz. 9); J. Szacki, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa, 1975, s. VII—XLIII; P. Sztompka, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] A. L. Kroeber, *Istota kultury*, Warszawa 1973, s. VI—XXXIX; K. Maikowska, *Problem akulturacji w etnologii amerykańskiej*, „Etnografia Polska” 1966, t. 10, s. 61—72.

⁴ Zob. np. J. Topolski, *Przedmowa*, [w:] P. Bagby, *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, Warszawa 1975, s. 5—21; A. Posern-Zieliński, *Odrodzenie ewolucjonizmu. Podstawowe problemy i założenia teoretyczne anglosaskiego neoewolucjonizmu*, „Etnografia Polska” 1971, t. 15, z. 2, s. 103—136; J. Nowaczyk, *Leslie A. White — teoretyk amerykańskiego neoewolucjonizmu*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1964, t. 8, z. 6, s. 23—39.

⁵ Autor przebywał w r. akademickim 1974/1975 na Uniwersytecie Minnesoty w Minneapolis dzięki stypendium Fundacji Kościuszkowskiej z Nowego Jorku, które umożliwiło mu również odwiedzenie innych naukowych ośrodków akademickich.

w dziedzinie nas interesującej aż 300 osób. Jednocześnie trwa dobra passa dla popularności podstawowych kursów z antropologii, które zapoznają studentów innych kierunków humanistycznych, jak i nauk ścisłych oraz technicznych z głównymi zasadami nauki o kulturze, ucząc także relatywizmu kulturowego i zrozumienia dla odmienności zachowań i wartości, przydatnych w stosunkach ze światem zewnętrznym. W takich wstępnych wykładach uczestniczyło przeciętnie rocznie w latach 1962-1966 ok. 75 tys. osób⁶, a liczba ta w ostatnim dziesięcioleciu wydatnie się zwiększyła.

W tak rozwiniętym programie nauczania, wynikającym z ogromnego zapotrzebowania społecznego na antropologów, tkwi przyczyna dominacji amerykańskich specjalistów na forum międzynarodowym, co uwidacznia się zarówno w trakcie kongresów, jak i na łamach czasopism. Przykładem służyć może choćby międzynarodowy organ „Current Anthropology”, będący faktycznie pismem północnoamerykańskiej elity antropologicznej. Wśród tej dużej liczby absolwentów amerykańskich uczelni znajduje się sporo reprezentantów krajów Trzeciego Świata oraz Europy, co z kolei sprzyja transplantacji doświadczeń i dorobku antropologii kulturowej na nowy grunt. Z roku na rok zwiększa się także zainteresowanie amerykańskich antropologów badaniami na terenie krajów europejskich, co także ułatwia wzajemne oddziaływanie.

Te wszystkie zjawiska nie są wszakże jedynym powodem usprawiedliwiającym nasze zachęty do głębszego poznania współczesnych realiów w zakresie antropologii w Stanach Zjednoczonych. Obok ilościowego wzrostu badaczy i prac, spotykamy się tam bowiem z interesującymi zjawiskami jakościowymi. Należą do nich: zaawansowanie w rozwoju technik badawczych, zarówno terenowych jak i interpretacyjno-analitycznych, metodologiczna otwartość wynikająca z interdyscyplinarnego współdziałania i tradycji pluralizmu postaw badawczych, próby zmiany orientacji zarówno teoretycznej, jak i przedmiotowej, wreszcie refleksja etyczna związana z dyskusją na temat skutków praktycznego zastosowania rezultatów badań w życiu społeczno-politycznym. Tym próbom modernizacji antropologii kulturowej towarzyszą ostre dyskusje i spory na temat perspektyw rozwojowych owej dyscypliny, które jako żywo przypominają nam okres rodzimych rozważań nad kryzysową sytuacją i rozdrożami polskiej etnografii⁷. Na niektóre z tych dyskusyjnych problemów chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę.

⁶ H. Russel Bernard, *The Human Way. Readings in Anthropology*. New York — London 1975, s. IX.

⁷ Zob. np. J. Burszta, *Czy kryzys w etnografii*. „Studia Metodologiczne” 1965, t. 1, s. 91—104; J. Heyman, *Etnografia na rozdrożu*. „Współczesność” 1970, nr 7; A. Posern-Zieliński, *Optymistyczna wizja etnografii*. „Współczesność” 1970, nr 13.

Zagadnienia te zostały tu zgrupowane w trzy zespoły problemów. W pierwszym zwrócono uwagę na społeczne uwarunkowania badań oraz na stosunek antropologów do otaczającego ich świata współczesnego. W drugiej grupie przedstawiono wysiłki zmierzające do stworzenia nowego modelu antropologii w oparciu o krytyczną ocenę tradycji i stanu dotychczasowego. Wreszcie na koniec naszkicowano zarys najważniejszych kierunków i orientacji metodologiczno-teoretycznych będących w dużej mierze rezultatem nowego stosunku antropologii kulturowej do dyscyplin pokrewnych.

DYLEMATY ANTROPOLOGII WSPÓŁCZESNOŚCI

Współczesna amerykańska antropologia kulturowa stanowi rezultat trójstopniowej ewolucji tej dziedziny wiedzy⁸. Jej narodziny i pierwszy okres rozwoju przypadł na lata triumfu kapitalizmu i trwał od zakończenia Wojny Domowej aż do lat 90-tych XIX w. Obowiązującym wówczas paradygmatem był społeczny darwinizm, a na gruncie antropologicznym panowała jego ewolucjonistyczna interpretacja w morganowskim wydaniu. Drugi etap rozwoju antropologii przypadł na lata liberalnych reform (1890—1945) i charakteryzował się powodzeniem historycznego empiryzmu ukształtowanego przez F. Boasa i jego uczniów, oraz wzrostem zainteresowania podejściem relatywistycznym uwzględniającym koncepcję kulturowego pluralizmu i zwracającym uwagę na związek cech osobowości z typem kultury.

Coraz wyraźniejszy staje się twórczy wpływ etnologii europejskiej, prowokujący do podjęcia studiów etnopsychologicznych (culture and personality approach), dyfuzjonistycznych (age-and-area theory), a przy końcu tego okresu także funkcjonalno-strukturalnych, przeszczepionych pod wpływem A. R. Radcliff-Browna i B. Malinowskiego. Jednocześnie powoli krystalizuje się typowe dziś dla amerykańskiej antropologii podejście komparatystyczne typu „cross-cultural studies”. Nadal jednak w centrum zainteresowań znajduje się kultura konkretnej grupy etnicznej rozpatrywana pod kątem jej etosu, organizujących ją wzorów i konfiguracji oraz obowiązujących wartości i norm, co jest w dużej mierze rezultatem reakcji antyewolucjonistycznej.

W pierwszej fazie tego, rzecz można, kluczowego okresu rozwoju antropologii, który uczynił ją potęgą naukową, zainteresowanie badaczy

⁸ Wykorzystuję tu nieco zmodyfikowany schemat, zaproponowany przez E. R. Wolfa, *American Anthropologists and American Society*, [w:] A. Tyler (ed.), *Concepts and Assumptions in Contemporary Anthropology*, „Proceedings of the Southern Anthropological Society” 1969, nr 3, s. 3—11.

skupiło się przede wszystkim na rodzimej egzotyce tkwiącej w indiańskich rezerwach. Gorączkowe, acz systematyczne zbieranie informacji o odchodzących w przeszłość kulturach wydawało się wówczas nakazem chwili. Z biegiem lat zorientowano się jednak, iż równie pilne jest śledzenie bieżącego procesu zmian społeczno-kulturowych. Dla realizacji tego celu stworzono teorię akulturacji, którą — co ciekawe — uważano w latach 30-tych za nieantropologiczną, bowiem przedmiotem swych zainteresowań czyniła ona nie społeczność i kulturę tradycyjną, lecz formy przejściowe. Ta zmiana orientacji badawczej sprzyjała narodzinom antropologii stosowanej, której osiągnięcia służyły jednakowoż nie tyle Indianom, co modernizacji programów szkolnych dostosowanych do potrzeb dzieci ze środowisk imigracyjnych.

Trzeci, współczesny nam okres, otwiera umownie rok 1945, sytuujący Stany Zjednoczone w rzędzie światowych potęg politycznych, militarnych, ekonomicznych i naukowych. Rozpoczyna się ekspansja antropologii kulturowej, jej dorobku, doświadczeń i orientacji, skutecznie teraz dystansującej brytyjską antropologię społeczną. Ulegają udoskonaleniu wypracowane w poprzednim okresie teorie, na powrót zostaje zwrócona uwaga na ewolucjonizm, rodzi się także potrzeba szerszego niż dotychczas uwzględniania perspektywy historycznej. W zakresie metod następuje dalszy postęp związany z przejmowaniem technik statystycznych i testów psychologicznych.

Wraz ze zmianą otaczającego antropologów świata zmienia się także i przedmiot ich zainteresowań badawczych. Naukowa ekspansja USA oraz procesy dekolonizacyjne skłaniają badaczy do żywszego zainteresowania się krajami Trzeciego Świata, w których szuka się zarówno egzotyki w „tradycyjnym” etnograficznym wydaniu, jak i problemów współczesnych przeobrażeń społeczno-kulturowych. Jednocześnie staje się powoli widoczna tendencja do przechodzenia od studiów nad społecznościami pierwotnymi, prostymi czy plemiennymi, do badań społeczności chłopskich, co z jednej strony zbliża antropologię do socjologii, z drugiej zaś ułatwia dialog z kontynentalną etnologią europejską.

Przełomem, który zamyka pierwszą fazę tego okresu, jest odejście tzw. „wielkiej antropologicznej generacji” uczonych, co następuje na przełomie lat 50-tych i 60-tych⁹. Zamiast spodziewanej ery nowych wybitnych indywidualności następują teraz lata krytyki, dyskusji, obrachunków z przeszłością, co w dużym stopniu wiąże się z ogólną atmosferą radykalizacji poglądów amerykańskich kręgów uniwersyteckich w dobie

⁹ A. Hultkranz. *The Study of North American Indian Religion: Retrospect, Present Trends and Future Tasks*. „Temenos. Studies in Comparative Religion” 1965. vol. 1. s. 93.

wojny w Wietnamie, upadku mitu „welfare state” i aktywizacji społeczno-politycznej studentów. W ślad za ogromnym ilościowym wzrostem placówek antropologicznych na uniwersytetach i „college’ach” następuje wzrastająca dyferencjacja szkół, metod i kierunków, a wraz z krytyką dawnych orientacji dokonuje się powolny zwrot ku radykalizmowi w podejściu do zastanych dokonań.

Postuluje się nie tylko potrzebę opracowania wielkich syntez, których bazą byłyby tysiące dotychczasowych studiów empirycznych, ale również zwraca się uwagę na konieczność dalszego zacieśnienia i zbliżenia antropologii do współczesności i do uczynienia z niej nauki potrafiącej również analizować własne pluralistyczne społeczeństwo przemysłowo-miejskie. W ten sposób dokonany został istotny zwrot od prymatu rodzimych studiów indianistycznych ku zainteresowaniom „egzotycznym” i odległym Trzecim Światem, i w dalszym ciągu od dominacji badań społeczeństw postkolonialnych i endokolonialnych do wzrastającego udziału analiz społeczeństwa amerykańskiego, jego problemów etnicznych i sposobów życia (way of life). Niemniej badania rozwijają się we wszystkich trzech zasygnalizowanych wyżej kierunkach, świadcząc o rosnącej polaryzacji zainteresowań antropologów amerykańskich. Jedynie proporcje udziału tych specjalizacji ulegają wyraźnym zmianom, przekształcają się także warunki badań w ramach tych specjalizacji, określone obecnie nowym układem relacji łączących przedmiot studiów, tj. analizowane społeczności z ich podmiotem — zbiorowością antropologów.

Na niektóre z tych zagadnień zwrócimy teraz nieco większą uwagę, rozpoczynając od studiów indianistycznych. Kryzysowa sytuacja w tej dziedzinie jest najbardziej wyraźna, co wiąże się przede wszystkim ze stopniową radykalizacją środowisk indiańskich postępującą od poł. lat 60-tych. Utworzenie „American Indian Movement”, rosnąca popularność haseł „Red Power”, spektakularne akcje protestacyjne w Washingtonie, Alcatraz i Wounded Knee, wzrost świadomości społeczno-politycznej i historycznej Indian¹⁰, to wszystko czynniki niezbyt sprzyjające „spokojnym” badaniom nad tradycją i procesami akulturacji. Amerykańska antropologia, która od 100 lat oscylowała między uniwersyteckimi „campusami” a indiańskimi rezerwatami stała się w oczach tubylców jedną z głównych agend znienawidzonego „establishmentu”, utwierdzającą zacofowanie Indian i ich status najuboższej grupy społecznej w USA. Uświa-

¹⁰ Zob. np. S. Steiner, *The New Indian*, New York 1968; A. M. Josephy, Jr., *Red Power. The American Indians' Fight for Freedom*, New York 1972; w polskiej literaturze: E. Nowicka, *Indianie nie z westernu*, [w:] *Obrazy świata białych*, Warszawa 1973, s. 170—229; B. Kohutnicki, *Nowe formy społecznego protestu Indian — okupacja Alcatraz*, „Etnografia Polska” 1972, t. 16, z. 2, s. 199—204.

domienie sobie tego faktu zaowocowało falą niechęci do poddawania się badaniom antropologicznym.

Podkreślano przy tym, iż tubylcy nie zamierzają być nadal „prywatnym zoo dla antropologów”, którzy na swe studia oderwane od rzeczywistości przeznaczają znacznie większe fundusze, aniżeli cała pomoc rządowa udzielana Indianom. Najdosadniej myśl tę wyraził jeden z czołowych intelektualistów indiańskich, Vine Deloria Jr., który stwierdził, iż „nie powinniśmy być obiektem obserwacji dla tych, którzy w niczym nam nie pomagają”¹¹. Ten poważny zarzut znajduje uzasadnienie przede wszystkim w scjentyźmie antropologicznych ujęć, przysyłającym niejednokrotnie istotne problemy współczesnego życia. Obserwacje naukowe, produkcja publikacji, uczone dyskusje, terenowa weryfikacja teorii, a nawet tzw. badania stosowane (applied researches) zamiast rzeczywiście służyć Indianom, przysparzają jedynie prestiżu amerykańskiej antropologii. Na dodatek wiele ustaleń naukowych spotyka się obecnie z gwałtowną krytyką działaczy indiańskich zarzucających „białym” specjalistom fałszowanie obrazu przeszłości indiańskiej kultury i jej deprecjonowanie. Ten ostatni zarzut odnosi się przede wszystkim do religioznawczych analiz indiańskich wierzeń i mitów.

Gwałtowność tych ataków i ostrość zarzutów raz uzasadnionych, często jednak krzywdzących wielu zasłużonych dla sprawy indiańskiej antropologów, usprawiedliwia atmosfera obecnej walki politycznej Indian i budzenie się wśród nich nowej panindiańskiej świadomości etnicznej. W rezultacie antropologowie wycofują się ze swych indianistycznych zainteresowań, gdyż trudno jest im przełamać rosnącą barierę nieufności. Poza tym fundacje, które niegdyś nie szczędziły środków na popieranie tego typu studiów, obecnie wycofują się powoli z finansowania badań uznanych w kołach „sponsorów” za niepopularne ze względu na ich ewentualne reperkusje społeczno-polityczne. W rezultacie powstaje niepokojąca próżnia, której nie są w stanie wypełnić nawet historycy, cieszący się znacznie większym uznaniem wśród Indian. Ich bowiem ekspertyzy i opinie są obecnie często przywoływane jako argumenty w licznych procesach o prawa własności Indian do określonych terytoriów i sposobów ich użytkowania.

Jednak obok prowadzenia pożytecznych studiów etnohistorycznych wzrasta potrzeba zajęcia się społecznościami indiańskimi osiadłymi w wielkich miastach. Ten ruch migracyjny nasila się z roku na rok, a indiańskie dzielnice powiększają liczbę swych mieszkańców, stwarzając władzom miejskim nowe nieoczekiwane społeczne problemy; tymczasem zaś antropologowie wyraźnie zaniedbują problematykę badawczą zwią-

¹¹ V. Deloria, Jr., *Custer Died for Your Sins: An Indian Manifesto*, New York 1970, s. 98—99.

zaną z życiem miejskim Indian¹². Przewycięzenie tego impasu będzie najprawdopodobniej możliwe poprzez zmianę stosunku antropologów do Indian i odbudowę wśród nich utraconego autorytetu oraz dzięki studiom podejmowanym przez rosnącą liczbę badaczy indiańskiego pochodzenia, nie obciążonych stygmatem „białej”, endokolonialnej antropologii.

Zanik tradycyjnej kultury indiańskiej spowodował wzrost zainteresowań amerykańskich antropologów bardziej „egzotycznymi” terenami. Początkowo były to wyspy Pacyfiku, ościenny Meksyk, czy zależne od USA rejony antylskie. Natomiast po II wojnie światowej, wraz ze wzrostem wpływów amerykańskich w Azji, Ameryce Łacińskiej i Afryce, amerykańska antropologia rozpoczęła swą „trzecioświatową” karierę. Właśnie ten wyraźny związek ekspansji naukowej z ekspansją polityczno-ekonomiczną stał się w ostatnich latach obiektem szczególnie ostrej krytyki. Podkreślano z całym naciskiem fakt, iż amerykańska antropologia przejęła w pełni tradycje związanej z kolonializmem etnologii zachodnioeuropejskiej, utwierdzając w ten sposób swe powiązania z „establishmentem”, wyrażane w znanym sloganie głoszącym, iż antropologia jest „dzieckiem zachodniego imperializmu”¹³.

Jednocześnie wskazywano, że dotychczasowe badania w krajach trzecich miały charakter „naukowego kolonializmu” i „intelektualnej eksploatacji”¹⁴, będącej uzupełnieniem dominacji politycznej i ekonomicznej. Istota tego zjawiska — jak twierdzono — polega na tym, iż centrum obróbki danych naukowych znajduje się w odległej metropolii, do której wywozi się materiały źródłowe w podobny sposób jak naturalne surowce. Nie to jest jednak najważniejsze, lecz fakt, iż rezultaty tych studiów służą rozwojowi nauki ojczyzny badacza, zamiast wspierać postęp krajów i narodów badanych. Wskazuje się, iż ta sytuacja jest przyczyną rosnącej nieufności krajów Trzeciego Świata do tego rodzaju badań antropologicznych, co znajduje swój realny wyraz w coraz częstszych barierach wznoszonych przed ekipami naukowców pragnących prowadzić tam terenową eksplorację.

Spotykamy się tu więc z podobnymi trudnościami, jakie towarzyszą studiom indianistycznym, z tą jedynie różnicą, iż problem ten dotyczy kwestii międzynarodowych i często jest uwarunkowany sprawami natury

¹² Przykładem może być obszar tzw. Twin City (Minneapolis i St. Paul), który jest jednym z większych w USA skupisk miejskich Indian. Mimo to nie prowadzi się tam (dane dot. r. 1975/76) żadnych poważniejszych badań naukowych. Na temat sytuacji tej kategorii Indian zob. J. O. Waddel and O. M. Watson, *The American Indian in Urban Society*, Boston 1971.

¹³ K. Gough, *Anthropology: Child of Imperialism*. „Monthly Review” 1968, vol. 19, nr 11, s. 12—27.

¹⁴ V. Deloria, Jr., *op. cit.*, s. 97—100.

czysto politycznej. Nie wdając się w tym miejscu w analizę zasadności i przyczyn tej totalnej krytyki dotychczasowych osiągnięć, stwierdzić jedynie można, iż jest ona wyrazem intelektualnej frustracji tych kręgów naukowych, które w porę dostrzegły niebezpieczeństwo grożące antropologii, związane z ewentualnością utraty szerszych możliwości badawczych na skutek jej izolacji od palących problemów współczesności i amerykańskości.

Aby przezwyciężyć ten kolejny dylemat, proponuje się prowadzenie tego rodzaju badań, które byłyby przydatne nie tylko dla rozwoju teorii zmiany kulturowej, ale służyłyby również społecznej *praxis*. Stąd głosy postulujące organizowanie mieszanych ekspedycji z udziałem miejscowych specjalistów, szkolenie tubylczej kadry naukowej, a nawet publikowanie rezultatów analiz w języku badanego kraju. Za ważne zadanie uznaje się takie studia, które pomagałyby swymi wynikami ludom postkolonialnym w odnalezieniu w istniejącej jeszcze tradycji swej zagubionej kulturowej osobowości oraz umożliwiłyby ochronę tubylczych kultur przed tego rodzaju unifikującym postępem cywilizacyjnym, który w swej istocie jest tylko zamaskowaną formą kulturowego etnobójstwa (*ethnocide*).

Największe zainteresowanie skupia się jednak na tzw. antropologii rozwoju (*anthropology of development*)¹⁵, której przedmiotem studiów są procesy modernizacji tradycyjnych społeczności chłopskich i plemiennych. Trudno tu nie wspomnieć o pionierskich pracach E. Wolfa nad chłopstwem Ameryki Łacińskiej i ruchami ludowymi¹⁶, oraz C. Geertza nad wzajemnymi uwarunkowaniami kultury, religii, sytuacji politycznej i ekologicznej indonezyjskiej wsi¹⁷.

Dużą popularnością cieszą się także badania nad społeczno-kulturowym pluralizmem krajów postkolonialnych o strukturze polietnicznej. Problemy te analizuje się zazwyczaj w ten sposób, by ukazać procesy przenikania się i nakładania podziałów kulturowych, rasowych, etnicznych, politycznych i klasowych. Wśród zagadnień najczęściej opracowywanych znajdują się problemy granic etnicznych i interetnicznych związków, kształtowania się świadomości etnicznej, społecznego znaczenia etnocentryzmu i stereotypów, roli migracji w procesie formowania się nowych grup mniejszościowych, adaptacji tradycyjnych społeczności do

¹⁵ J. W. Bennett and G. Thaiss, *Survey Research in Anthropological Field Work*, [w:] R. Naroll and R. Cohen (ed.), *A Handbook of Method in Cultural Anthropology*, New York — London 1973, s. 325.

¹⁶ E. R. Wolf, *Peasant Wars of the Twentieth Century*, New York—Evanston—San Francisco—London 1973; tenże, *Sons of the Shaking Earth*, Chicago 1959.

¹⁷ C. Geertz, *Agricultural Involution: The Process of Ecological Change in Indonesia*, Berkeley 1963; tenże, *The Religion of Java*, Glencoe 1960.

zurbanizowanego trybu życia, wreszcie dyferencjacji i unifikacji etnicznej¹⁸. Lista tych zagadnień wskazuje na rosnącą popularność kulturowej antropologii etnicznej, która charakterem stawianych sobie pytań oraz metodami badawczymi zbliża się do socjologii, ekonomii i nauk politologicznych.

Szczególne zainteresowanie procesami etnicznymi i społeczeństwami pluralistycznymi znajduje również swe uzasadnienie w nowym podejściu do multikulturowej rzeczywistości amerykańskiej i jej wewnętrznych interetnicznych procesów narodotwórczych. Ten blok problemów określa się w USA jako tzw. „studia etniczne” (ethnic studies). Udział antropologii w rozwiązywaniu tych zagadnień nie jest jeszcze zbyt duży, choć wzrasta on z każdym rokiem. Popularność i żywe zainteresowania studiami etnicznymi wiążą się przede wszystkim z ruchem odrodzenia sentymentów etnicznych, z poszukiwaniami własnego dziedzictwa kulturowego wśród postimigranckich grup i upadkiem doktryny „tygla” (melting pot), głoszącej bezkonfliktowe stapianie się różnych zbiorowości etnicznych i reprezentowanych przez nie tradycji kulturalnych w nową jedną ogólnamerykańską cywilizację¹⁹.

Najważniejszym działem „studiów etnicznych” są badania nad Afro-Amerykanami, rozpoczęte już przez M. Herskovitsa w latach 30 i 40-tych naszego stulecia²⁰. Ich znaczenie wzrosło niepomniernie w dobie gwałtownej walki Murzynów o swe polityczne, społeczne i ekonomiczne prawa oraz własną kulturową osobowość. Ruch „Black Power” stał się u progu lat 70-tych katalizatorem procesu narodzin nowej świadomości etnicznej wśród licznych grup i zbiorowości imigrantów, a także i ich potomków. Zjawisko to określane jako „odrodzenie etniczności” (revival of ethnicity) zwróciło na siebie szczególną uwagę nauk społecznych, głównie zaś socjologów i historyków, którzy bezzwłocznie przystąpili do intensywnych studiów nad ludnością meksykańską (Chicano studies), żydowską, azjatycką (Oriental studies) oraz nad tzw. „Białymi etnikami” (White ethnics), czyli po prostu Amerykanami pochodzącymi z nieanglosaskich krajów Europy, a więc głównie wschodniej, południowej i północnej. W ostatnim okresie do akcji tej włączyli się także antropologowie, zwracający uwagę na rolę tzw. „małej tradycji” w utrzymaniu się odrębności kulturowej

¹⁸ Zob. L. Despres, *Anthropological Theory, Cultural Pluralism and the Study of Complex Societies*. „Current Anthropology” 1968. vol. 9, nr 1, s. 1—26; tenże (ed.), *Ethnicity and Resource Competition in Plural Societies*, The Hague 1975.

¹⁹ Zob. na ten temat H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Kraków 1975.

²⁰ Myślę tu przede wszystkim o pracy: *The Myth of the Negro Past*, Boston 1941. O bieżących badaniach zob. u N. E. Whitten and J. F. Szwed (ed.), *Afro-American Anthropology*, New York 1970.

poszczególnych grup, na procesy akulturacji i asymilacji, oraz na kulturowo uwarunkowane odmienności charakterów etnicznych²¹.

Ta wyraźna zmiana orientacji zainteresowań przedmiotowych antropologii spowodowała w okresie ostatnich 15 lat wyraźny zwrot w kierunku zacieśniania więzów z socjologią i folklorystyką. Obie wymienione dyscypliny legitymowały się już uprzednio sporym dorobkiem w zakresie badań nad współczesnym społeczeństwem amerykańskim. Obecnie z doświadczenia tego zamierza skorzystać antropologia, wnosząc jednak na to pole badawcze swe własne metody i sposoby analizy, wypracowane w toku studiów nad społecznościami prostymi, względnie homogenicznymi. Klamrą spinającą te dwie orientacje (socjologiczną i folklorystyczną) są wymienione już studia etniczne, raz koncentrujące się na ludowej twórczości i jej współczesnych przemianach, to znów zajmujące się adaptacją imigrantów do „American way of life”, rozpatrywaną z perspektywy etnicznego getta.

Ten ostatni problem wiąże się z prężną specjalizacją zwaną antropologią miejską (urban anthropology), która w warunkach amerykańskich gigantycznych metropolii posiada szczególne znaczenie. Wypada tu nadmienić, iż choć specjalizacja ta na dobre rozwinęła się dopiero w 1972 r.²², to jednak czerpie ona swe soki z tradycji tzw. „community studies”, rozpoczętych w latach 30 i 40-tych przez W. L. Warnera i H. M. i R. S. Lyndów, którzy dostarczyli nam opracowania słynnego już *Yankee City i Middletown*²³. Obecnie centrum zainteresowań przesunęło się z małego miasteczka na metropolię, w której analizuje się procesy urbanizacji społecznej, tj. adaptacji do miejskich warunków życia, oraz zjawisko tzw. urbanizmu, a więc kształtowania się form miejskiego sposobu życia²⁴.

Obok postulatu przeorientowania antropologii na badanie społeczeństwa miejskiego, wyraźna jest także tendencja do objęcia studiami tych

²¹ Przeglądem tej problematyki może być lektura nowego pisma „Ethnicity. An Interdisciplinary Journal of the Study of Ethnic Relations”, którego pierwszy zeszyt ukazał się w 1974 r.

²² W tym roku ukazało się pismo „Urban Anthropology” i biuletyn „Urban Anthropology Newsletter”, a dwa lata później praca G. M. Foster and R. V. Kemper (ed.), *Anthropologist in Cities*, Boston 1974.

²³ R. S. Lynd and H. Lynd, *Middletown: A Study in Contemporary American Culture*, New York 1929; tenże, *Middletown in Transition: A Study in Cultural Conflicts*, New York 1937; W. L. Warner and P. S. Lunt, *The Social Life of a Modern Community*, New Haven 1941. Zob. także A. L. Bertrand i Z. T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 121—225.

²⁴ E. M. Eddy (ed.) *Urban Anthropology. Research Perspectives and Strategies*. „Proceedings of the Southern Anthropological Society” 1968, nr 2.

zjawisk i instytucji współczesnej Ameryki, które określają codzienne warunki życia zarówno w mikro- jak i makroskali. Hasłem wywoławczym jest tu idea „studying up” połączona z dążeniem do utrzymania holistycznego podejścia²⁵. Zgodnie z tą dyrektywą podejmuje się pierwsze próby antropologicznej analizy takich instytucji, jak banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, wojsko, przemysł rozrywkowy, system komunikacji itp., słowem tej całej superstruktury, która decyduje o kształcie amerykańskiego społeczeństwa. Na ocenę wyników tych badań jest jeszcze za wcześnie, choć już obecnie widać wyraźnie, iż grozi im zagubienie antropologicznej specyfiki i pogrążenie się w próbach pseudooryginalnego powielania prac pokrewnych dyscyplin społecznych.

Mimo, że antropologię kulturową wiązą z folklorystyką niepodważalne związki, to jednak sytuacja na tym polu w dużym stopniu przypomina rodzimy separatyzm obu tych specjalności. Dopiero w ostatnich latach niewidzialne, acz istotne przedziały powoli ulegają likwidacji głównie pod wpływem rosnącego znaczenia orientacji historyczno-antropologicznej w folklorystyce oraz studiów etnicznych i ludoznawczych w antropologii. Pierwsza orientacja, reprezentowana współcześnie przede wszystkim przez ośrodek R. Dorsona w Bloomington, Indiana, oddaliła się od strukturalistycznych analiz i etnopsychologicznych dociekań, koncentrując się na społecznym kontekście treści folklorystycznych, rozpatrywanych jako efekt specyfiki historycznej konkretnych kręgów środowiskowych i regionalnych USA. Preferuje się przy tym podejście antypozytywistyczne, krytykując jednocześnie dotychczasowe ujęcia atomizujące twórczość ludową i nieuwzględniające jej dynamiki rozwojowej²⁶.

W drugim nurcie mieszczą się inspirowane przez dorobek etnologii europejskiej studia ludoznawcze (folk-life studies), mające wypełnić dotkliwie odczuwaną lukę w pracach nad zaniedbywaną amerykańską kulturą ludową i popularną²⁷. Ten nurt badań antropologicznych obejmuje także swym zainteresowaniem pozaamerykańskie obszary, przede wszystkim społeczności chłopskie Europy (Bałkanów, Hiszpanii, Włoch, Austrii, Norwegii), gdzie prowadzi się coraz bardziej zaawansowane badania terenowe próbujące łączyć teoretyczny dorobek amerykańskiej an-

²⁵ L. Nader, *Up the Anthropologist — Perspectives Gained from Studying Up*, [w:] D. Hynes (ed.) *Reinventing Anthropology*, New York 1974, s. 284—311.

²⁶ Organem tej orientacji jest „Journal of the Folklore Institute”, którego pierwszy numer ukazał się w 1964 r. jako pismo Instytutu Folkloru Uniwersytetu Indiana. Zob. także artykuły publikowane w: *Toward New Perspectives in Folklore*, Austin 1972.

²⁷ Zob. F. Lee Utley, *A Role for Folk Life Studies in The United States*, „Ethnologia Europaea” 1971 (1970), vol. 4, s. 150—154.

tropologii kulturowej z ujęciami etnologii europejskiej²⁸. Spotykamy się tu zatem z typowym sprzężeniem zwrotnym ułatwiającym przenikanie idei i doświadczeń poprzez Atlantyk oraz łamiącym tradycję izolacjonizmu i partykularyzmu narodowych „szkół” etnologicznych²⁹.

Wracając jednakże na grunt rzeczywistości amerykańskiej zwróćmy uwagę na główne kierunki badań antropologicznej folklorystyki i ludoznawstwa. Tradycyjne zainteresowania indiańskimi mitami i folklorem Zachodu zostały uzupełnione studiami nad regionalnym zróżnicowaniem amerykańskiej kultury ludowej pochodzenia anglosaskiego. Rozwinęły się także studia nad folklorem i tradycją Murzynów, Chicanos oraz szeregu białych grup etnicznych, takich jak np. Ukraińcy, Grecy, Rumuni, przy czym coraz częściej w centrum zainteresowania badaczy znajduje się twórczość nowego typu, a więc ta, która powstała już na amerykańskim gruncie, zanika zaś dawny typ studiów zajmujących się głównie kulturowym багаżem imigrantów. Wreszcie coraz więcej uwagi zwraca się na związek folkloru ze współczesną kulturą masową, wykorzystując w tym celu niektóre teoretyczne ustalenia M. Macluhana. Największą popularnością cieszą się w tym zakresie studia nad kontrkulturą młodzieżową związaną z ruchem kontestacyjnym i anarchistycznym, mistycyzmem i narkomanią³⁰.

NURTY MODERNIZACJI

Rejestr problemów badawczych rozpatrywanych przez amerykańską antropologię stanowi wyraźne świadectwo intelektualnego fermentu, jaki ogarnął interesujące nas kręgi naukowe w Stanach Zjednoczonych. Coraz

²⁸ Zob. P. Leser, *The Academic Position of European Ethnology in North America*. „Ethnologia Europaea” 1967, vol. 1, nr 4, s. 320—322; Ch. H. Lange, *European Ethnology and American Anthropology*. „Ethnologia Europaea” 1971 (1970), vol. 4, s. 5—8; I. Portis Winner, *Studia nad społecznościami chłopskimi w antropologii amerykańskiej*. „Etnografia Polska” 1974, t. 18, z. 2, s. 129—144.

²⁹ Nie można jednak przeceniać wpływu europejskiej myśli etnologicznej i folklorystycznej, gdyż nadal słaba znajomość osiągnięć etnologii krajów Europy jest często szokująca. Niektórzy przyrównują stopień tej wiedzy do znajomości osiągnięć humanistyki arabskiej czy chińskiej, gdzie bariera językowa jest nieporównanie większa. Zob. R. Cohen, R. Naroll, *Method in Cultural Anthropology*, [w:] R. Cohen and R. Naroll (ed.), *A Handbook...*, op. cit., s. 6. Sytuację tę zmieniają nie tylko rosnące kontakty i coraz liczniejsze publikacje europejskich etnologów w języku angielskim, ale i działalność naukowa europejskich etnologów i folklorystów osiadłych na stałe w USA.

³⁰ Ogólnej, choć w wielu miejscach uproszczonej charakterystyki współczesnej amerykańskiej folklorystyki dokonała ostatnio L. M. Zemljanova, *Sovriemiennaja amierikanskaja fol'kloristika. Teoretičeskie napravlenija i tendencii*, Moskwa 1975.

wyraźniej odczuwana jest potrzeba szybkiej modernizacji nauki o człowieku i jego kulturze. Wyraża się ona w poszukiwaniach nowego modelu antropologii, takiego modelu, który w znacznie większym stopniu odpowiadałby rzeczywistym potrzebom praktycznym i teoretycznym. Chodzi przy tym głównie o to, aby antropologia z jej metodami, przedmiotem badań, celami poszukiwań i praktycznymi osiągnięciami odzwierciedlała sytuację współczesnego świata. Jest bowiem nie do przyjęcia odgródzenie się od niego niewidzialną barierą czystego scientyzmu. Cel ten antropologowie amerykańscy zamierzają osiągnąć zasadniczo trzema sposobami: 1) poprzez sygnalizowane już wyżej przeorientowanie tradycyjnych zainteresowań; 2) poprzez zastosowanie nowego podejścia, nowego sposobu oglądu rzeczywistości; 3) poprzez poszukiwania nowych form łączenia teorii z praktyką. Na niektóre aspekty tych trzech podstawowych dróg modernizacji antropologii, mających uratować ją przed skostnieniem, zwrócimy obecnie nieco uwagi.

Od dłuższego już czasu toczy się spór na temat przedmiotu badań antropologii kulturowej i jej specyfiki mającej decydować o istocie odrębności owej dyscypliny. Nie należy sądzić, aby szybko przyniósł on konkretne ustalenia. Wiadomo jedynie, iż w centrum antropologicznych zainteresowań znajduje się różnorodnie definiowana kultura, którą poddaje się analizie z punktu widzenia jej powiązań z całokształtem procesów społecznych, uwarunkowań środowiskowych, przebiegu jej historycznych przekształceń oraz ram psychicznych określających zachowania się jednostek i grup. Takie szerokie ujęcie nie ogranicza w niczym kompetencji antropologii kulturowej, powodując jej przybliżenie się do szeregu dyscyplin pokrewnych.

Jednocześnie runęła tradycyjna bariera odgradzająca antropologię, zorientowaną dotychczas na badania społeczeństw prostych, od socjologii i pokrewnych nauk społecznych służących analizie społeczeństw złożonych (complex societies). W tej sytuacji wyznaczenie „typowego” dla antropologii pola badawczego jest już obecnie niemożliwe. Potwierdzają to również w pełni bibliografie antropologiczne, w których znaleźć można prace na wszystkie możliwe tematy. W takim układzie akceptowanym powszechnie hasłem-programem stało się powiedzenie: „let anthropology be what anthropologist do” (pozwólcie antropologii być tym, co czyni antropolog)³¹, jako oddającym najpełniej obecny pluralizm zainteresowań. W ten sposób do grona dyscyplin ściśle związanych od dawna z antropologią, takich jak psychologia, ekologia, lingwistyka i prahistoria, dołączyła i socjologia.

³¹ D. Hymes, *The Use of Anthropology: Critical, Political, Personal*, [w:] D. Hymes (ed.), *Reinventing...*, op. cit., s. 7.

Wielu badaczy uważa nawet, iż integracja obu tych dyscyplin pod względem koncepcji jest niechybna, gdyż teoretyczne podstawy obu nauk muszą być tożsame. Inni podkreślają, iż zbliżenie to nie oznacza całkowitej fuzji, a jedynie zapowiada nową formę interdyscyplinarnej kooperacji, w toku której następować będzie antropologizacja pewnych działów socjologii i socjologizacja niektórych ujęć antropologicznych. Wskazuje się przy tym — nie bez racji — na rosnące znaczenie inspiracji i wpływu antropologii na socjologię amerykańską, która w humanistycznym, holistycznym i jakościowym podejściu antropologów do badanych społeczeństw dostrzegła obecnie szansę wzbogacenia swych własnych analiz³². Zbliżeniu do socjologii towarzyszy również zjawisko prężnego rozwoju antropologicznych specjalizacji pogranicznych, takich jak antropologia ekonomiczna, polityczna i prawna. Ten nurt wyraźnie nawiązuje do brytyjskich doświadczeń funkcjonalistów, choć w miarę zaawansowania badań uwidaczniają się w nim cechy typowo amerykańskiego eklektyzmu, polegające na zmiennym operowaniu metodami interpretacji w zależności od specyfiki rozwiązywanych problemów i charakteru stawianych sobie pytań.

Wśród prób dążących do wypracowania nowego podejścia antropologii do badanej rzeczywistości społeczno-kulturalnej i własnej dyscypliny wyróżnić można trzy — jak się zdaje — główne orientacje. Pierwsza z nich koncentruje się na sprawach warsztatowych, uwypuklając znacznie wypracowania i doboru właściwych metod zbierania i obróbki danych, druga cechuje się antyscientystycznym zaangażowaniem humanistycznym na nowo „odkrywając” dla antropologii człowieka i jego istotne problemy egzystencjalne, wreszcie trzecia orientacja podkreśla przede wszystkim swe zaangażowanie społeczno-polityczne i z tej racji określana jest często jako „antropologia radykalna”. Przyjrzyjmy się teraz pokrótce owym orientacjom, pamiętając jednak o tym, iż są one jedynie swego rodzaju konstrukcjami idealnymi, nie występującymi prawie w stanie „czystym” w amerykańskiej rzeczywistości naukowej. Z reguły bowiem mamy do czynienia ze splotem poglądów reprezentatywnych dla wszystkich tych trzech nurtów, a jedynie ich wzajemne proporcje i rozkład akcentów świadczyć mogą o rzeczywistych preferencjach.

Pierwsza orientacja, którą określa się czasami jako „scientific approach” (podejście czysto naukowe) w doskonaleniu teoretycznych rozważań, metodologii, technik analizy i metod pracy terenowej, szuka swoistego remedium, mającego nobilitować antropologię do rangi „prawdziwej” nauki, ustalającej twierdzenia typu nomologicznego. Zwraca się

³² Tendencję tę zauważył również P. Sztompka, analizujący sytuację współczesnej socjologii amerykańskiej. Zob. P. Sztompka, *Dylematy socjologii amerykańskiej*. „Studia Socjologiczne” 1974, nr 2(53), s. 161—162.

więc coraz większą uwagę na problemy konstrukcji teorii i sposoby ich konfirmacji oraz falsyfikacji, a także na metody dochodzenia do generalizacji antropologicznych. Podkreśla się programową otwartość metodologiczną, która wyraża się w skłonności do łatwego przyswajania interpretacyjnych ujęć pokrewnych dyscyplin wykorzystywanych następnie w toku analiz materiału antropologicznego. Dyskutuje się na temat krytyki źródeł i różnych modeli analizy. Modernizuje się również w szybkim tempie asortyment technik analitycznych, wzbogacany coraz częściej o dorobek statystyki matematycznej, skomplikowane testy psychologiczne, ujęcia strukturalne, taksonomiczne i semantyczne.

Jednocześnie przykładą się wielką wagę do udoskonalenia pracy terenowej; zauważono bowiem słusznie, że im doskonalsze stają się techniki analizy, tym wyraziściej ukazują się podstawowe niedoskonałości materiału empirycznego. Stąd też bierze się przypisywanie coraz większego znaczenia takim problemom, jak: opis atmosfery psychicznego kontaktu ekipy badawczej z badaną społecznością, uniformizacja kwestionariuszy w celu uzyskania większej porównywalności danych, rola międzykulturowej przekładalności pojęć wyrażanych w odmiennych językach, odpowiedni dobór metody obserwacji uczestniczącej, wreszcie możliwości wprowadzania do badań terenowych eksperymentów i sposoby weryfikacji błędów zarówno respondentów, jak i antropologów. Jednym z najlepszych przeglądów wszystkich tu wymienionych problemów i wielu jeszcze innych zagadnień jest bez wątpienia ogromna i wielce pożyteczna praca *A Handbook of Method in Cultural Anthropology*, na którą złożył się trud blisko 50 uczonych, w części związanych z wysoko cenionym Northwestern University z Evanstone, Illinois ³³.

Doskonalenie warsztatu antropologicznej analizy, wzbogacanie go o metody standaryzowane i sporą dozę statystyki matematycznej, coraz liczniejsze próby budowania formalnych modeli zjawisk i procesów, wywołały poważną krytykę części antropologów orientujących się na odmienny typ badań. Ten antyscjentystyczny kierunek określa swe podejście do studiów nad kulturą jako tzw. „humanistic approach” (humanistyczne podejście), nawiązując w ten sposób wyraźnie do szerszego nurtu odnowy amerykańskich nauk społecznych, zwanego „nowym humanizmem” ³⁴. Wyrósł on na gruncie surowej krytyki dotychczasowych osiąg-

³³ Tom ten, publikowany pierwszy raz w 1970 r., zawiera prawie tysiąc stron dwuszpaltowego druku. Został wydany przez Ronalda Cohena i Raoula Narolla, którzy zebrali w nim artykuły na temat epistemologicznych aspektów antropologii, krytyki źródeł, budowy teorii, metodyki pracy terenowej, modeli analizy etnograficznej, problemów kategoryzacji i komparatystyki w antropologii.

³⁴ L. H. Warshay, *The Current State of Sociological Theory: Diversity, Polarity, Empiricism and Social Theories*. „The Sociological Quarterly” 1971, vol. 12, nr 1, s. 39.

nieć. Dyskusje na ten temat przybrały jednak na sile dopiero od r. 1970, kiedy to nowojorska „New School for Social Research” powołała do życia pismo pod znamienym tytułem „Critical Anthropology”. Na jego łamach, a także i w innych periodykach, takich jak np. „Current Anthropology”, czy „Newsletter of American Anthropological Association”, zwracano uwagę, iż scjentyzm i superspecjalizacja spowodowała rosnące oddalanie się antropologii od człowieka i jego problemów życiowych. Podkreślano przy tym, iż dalsza kontynuacja pozytywistycznego podejścia uczyni z antropologii dyscyplinę dostarczającą „lifeless description of human life” (pozbawionych życia opisów ludzkiego życia)³⁵.

Nakazem chwili jest jednak nie tylko przezwycięzenie tego sterylne-go scjentyzmu, ale także powstrzymanie rosnącej dyferencjacji antropologii rozpadającej się na wąskie, wzajemnie izolowane subdyscypliny, tracące z pola widzenia całokształt problematyki i dostarczające coraz większej ilości publikacji na tematy o coraz mniejszej wadze³⁶. W zakresie propozycji metodologicznych humanistyczna orientacja antropologiczna proponuje rozwijanie metod jakościowych, takich jak introspekcja, obserwacja uczestnicząca, metoda biograficzna, a więc umożliwiających takie „pogłębianie” studiów, których celem byłoby dotarcie do warstwy norm, wartości, idei i celów ludzkich działań, bez jednoczesnej utraty bezpośredniego kontaktu z badaną społecznością. Badacze reprezentujący to stanowisko, odcinając się od tradycji behawioryzmu proponują, aby nowa wersja antropologii kulturowej przybrała nazwę „nowej etnografii” (new ethnography)³⁷. Propozycja ta wraz z renesansem popularności nazwy „etnologia”, którego przejawem jest choćby powołanie takich czasopism, jak „Ethnology” i ostatnio „American Ethnologist” (1974 r.), jest również symbolicznym odwrotem od poddawanej krytyce tradycyjnej antropologii kulturowej.

Nowa etnografia ma być „krytyczną”, „dialektyczną” i „refleksyjną” wersją dawnej antropologii kulturowej³⁸. Pierwszy przymiotnik akcentować ma ideę wyzwolenia się spod wpływów obowiązujących paradygmatów antropologicznych i pozytywistycznych ideologii „value-free-scie-

³⁵ Berreman G. D., *Anemic and Emetic Analyses in Social Anthropology*, „American Anthropologist” 1966, vol. 68, s. 350.

³⁶ M. Harris, *The Rise of Anthropological Theory. A History of Theories of Culture*, New York 1970, s. 3.

³⁷ Jako jeden z pierwszych propozycję takiej nazwy przedstawił W. Sturtevant, *Studies in Ethnoscience* („American Anthropologist” 1964, vol. 66, cz. 2, s. 99–131), który jednakże reprezentował odmienny nurt odnowy antropologii, poszukujący w lingwistyce inspiracji dla dalszych studiów.

³⁸ Zob. B. Scholte, *Toward a Reflexive and Critical Anthropology*, [w:] D. Hymes (ed.), *Reinventing Anthropology...*, op. cit., s. 430–457.

nce" (nauki wolnej od wartościowań). Z kolei „dialektyczny” aspekt nowej etnografii tkwi w postulatach łączenia teorii z praktyką i społecznej odpowiedzialności badacza za skutki swych zawodowych poczynañ. Antropolog winien bowiem nie tylko zaspokajać swe ambicje naukowe i wzbogacać teorię kultury, ale również działać tak, by rezultaty jego studiów były także przydatne dla członków badanej społeczności. Wreszcie przymiotnik — „refleksyjny” — oznacza takie podejście, które świadczyłoby o rzeczywistym humanistycznym zaangażowaniu, istotnym przede wszystkim przy wyborze przedmiotu naukowych dociekań. Selekcja problemów badawczych winna bowiem wynikać z koncepcji odnowionej antropologii, której naczelnym zadaniem jest słuŹenie realizacji ludzkiej wolności. To zaangażowanie ma się przejawiać m. in. w takim doborze problematyki, który byłby uzasadniony przez aktualną sytuację społeczno-kulturową konkretnych środowisk zagrożonych np. zagładą lub utratą własnej osobowości kulturowej, czy też objętych nurtem gwałtownych przemian. Byłaby więc to antropologia reagująca bez opóźnień na bieżące, najbardziej palące problemy współczesności. Nic zatem dziwnego, iż orientacji tej nadaje się często nazwę „urgent anthropology” (pilna, nagła antropologia).

Refleksyjny stosunek do wyboru konkretnej tematyki winien odpowiadać także refleksyjnej akceptacji określonej metody analizy. Ta ostatnia powinna być zawsze dobierana do problematyki badawczej, nigdy zaś odwrotnie, a więc tak jak czyni się to jeszcze często obecnie tylko w celu zademonstrowania warsztatowej wirtuozerii. Nie trudno zauważyć, iż podejście proponowane przez zwolenników „urgent anthropology” jest o tyle słuszne, o ile będzie ono uzupełnieniem innych badań ważnych dla rozwoju teorii kultury, a nie posiadających często bezpośredniego związku z praktyką społeczną. W przeciwnym wypadku grozi antropologii, podobnie jak i socjologii amerykańskiej, co trafnie zauważył już P. Sztompka, rezygnacja „z naukowych, uogólniających ambicji...”³⁹ i przyjęcie pozycji naiwnego w gruncie rzeczy pragmatyzmu.

Trzeci nurt odnowy antropologii powstał w istocie z „lewego” skrzydła orientacji humanistycznej, wiążąc swą bezkompromisową i totalną krytykę tradycyjnych kierunków z hasłami polityczno-rewolucyjnymi. Przedstawiciele „radykalnej antropologii” atakują kolonialne i imperialistyczne korzenie nauki o człowieku i jego kulturze, zdecydowanie odrzucają wszelkie związki współczesnej antropologii z „establishmentem” i przeciwstawiają się przerostowi znaczenia technik badawczych spychających na dalszy plan same problemy. W swej krytyce, pozbawionej częstokroć konstruktywnych rozwiązań, posuwają się oni tak dalece, iż

³⁹ P. Sztompka, *op. cit.*, s. 173.

określają dotychczasową antropologię jako wyrafinowaną ludyczną pseudonaukową specjalizację „białego człowieka”, która — poprzez swe funkcje rozrywkowe — umożliwia sfrustrowanym klasom średnim iluzoryczną ucieczkę od monotonii kapitalistycznej codzienności w świat fascynującej egzotyki. Interpretowane w tym samym duchu badania terenowe przedstawia się z kolei jako wyszukaną formę intelektualnej turystyki ⁴⁰.

W poglądach zwolenników tej orientacji dostrzec można silne wpływy anarchistycznego neomarksizmu i trockizmu tzw. nowej lewicy. Czerpie się również obficie z teoretycznego dorobku rewolucyjnych ideologów Trzeciego Świata (F. Fanon, E. Guevara, Mao-Tse-Tung, Kim-Ir-Sen), Podstawowym celem radykalnej antropologii winno być bezpośrednie zaangażowanie badaczy w działalność polityczną względnie rewolucyjną wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu odpowiednie warunki, aby wiedzą teoretyczną i znajomością mechanizmów społeczno-kulturowych zmian służyć szybszym transformacjom anachronicznych struktur społeczno-politycznych.

Stanowisko to, cieszące się pewną popularnością w niektórych kręgach młodych adeptów antropologii w dobie wojny w Wietnamie, obecnie traci zwolenników. Złożyło się na to wiele przyczyn, wśród których takie, jak utopijność haseł, brak możliwości ich realizacji, dogmatyzm polityczny i uproszczenia w interpretacji rzeczywistości społecznej należą z pewnością do ważniejszych. Ferment wniesiony przez radykalnych antropologów nie poszedł jednak na marne, sprzyjał on bowiem kształtowaniu się krytycznej autorefleksji szerokich kręgów antropologicznych, uzmysławiał badaczom ich własne społeczne uwikłania, wskazał na pewne nowego typu możliwości badań procesu rewolucyjnego, wreszcie przyczynił się do wzrostu zainteresowań amerykańskich antropologów teoretycznym dorobkiem marksizmu ⁴¹.

Nie można tu pominąć także ich zasług w dziele ożywienia dyskusji na temat etyki badań antropologów i ich odpowiedzialności za wykorzystanie efektów studiów terenowych. Na te aktualne problemy wskazywali zresztą prawie wszyscy przedstawiciele orientacji humanistycznej. Punktem zwrotnym owej dyskusji stało się ujawnienie współudziału antropologów w antypartyzanckich projektach opracowanych przez Pentagon

⁴⁰ W. S. Willis, *Skeletons in the Anthropological Closet*, [w:] Hymes (ed.), *op. cit.*, s. 141—142.

⁴¹ Zob. M. D. Caulfield, *Culture and Imperialism. Proposing a New Dialectic*, [w:] Hymes (ed.), *op. cit.*, s. 182—212. Innym przykładem może być koncepcja tzw. „kulturowego materializmu” — będąca połączeniem materializmu historycznego i kulturowej ekologii neoewolucjonistów. Zob. M. Harris, *op. cit.*, s. 654—687. Warto odnotować także wzrost zainteresowań twórczością K. Marksa, w czym największe zasługi położył L. Krader, *The Ethnological Notebooks of Karl Marx*, Assen, Holland 1974; tenże, *The Asiatic Mode of Production*, Assen 1975.

do walki z ruchami lewicowymi w Ameryce łącińskiej i Tajlandzie ⁴². Afera ta spowodowała szybkie uformowanie (1970 r.) Komitetu do Spraw Etyki (Committee on Ethics) przy „American Anthropological Association” który zaatakował jawną i bezpośrednią, czy nieświadomą i pośrednią kooperację antropologów z agendami rządowymi w badaniach mających na celu — nie tyle dobro badanej społeczności, co interes racji stanu. Dotyczyło to w szczególności studiów nad Indianami i Murzynami oraz badań prowadzonych w krajach trzecich. Jednym z podstawowych pryncypiów nowej etyki zawodowej staje się powoli zasada, w myśl której antropolog nie może działać wbrew interesom badanej przez siebie wspólnoty i w żadnym razie nie może uchylać się od odpowiedzialności za praktyczne skutki swych analiz ⁴³.

Ta nowa postawa spowodowała konieczność zreformowania dotychczasowych zasad obowiązujących w antropologii stosowanej (applied anthropology), w myśl których rzeczą antropologa było dostarczanie ekspertyz, a sprawą polityka czy działacza społecznego podejmowanie decyzji. Taki podział ról poddaje się obecnie surowej krytyce, wskazując na konieczność uczestnictwa badacza we wszystkich fazach procesu kierowanej zmiany społeczno-kulturowej. Jedną z ciekawszych prób odejścia od tradycji antropologii stosowanej jest program tzw. badań oddziaływujących, wysuwany przez tzw. „action anthropology” ⁴⁴. Preferuje on takie działania antropologa, które umożliwia mu nie tylko integrację z badaną wspólnotą, ale i subtelne oddziaływanie na przebieg zmian, zwykle przez niego prowokowanych. W tym układzie badacz pełni jednocześnie rolę teoretyka, agenta zmiany i ukrytego przywódcy wspólnoty. Nieliczne dotąd próby realizacji takiego programu spotkały się jednak z ostrą krytyką, która zarzuca „oddziaływującej antropologii” utopijność założeń (jednostkowe działania w izolowanych społecznościach nie mogą przynieść większych efektów w makroskali), brak kontroli nad takimi eksperymentami społecznymi i arbitralność rozwiązań, wreszcie wąski praktycyzm odwracający się od badań empirycznych o ambicjach teoretycznych ⁴⁵.

⁴² J. L. Horowitz (ed.), *The Rise and Fall of Project Camelot: Studies in the Relationship between Social Science and Practical Politics*, Cambridge, Mass. 1967; E. Wolf and J. Jorgensen, *Anthropologists on the Warpath*. „The New York Review of Books” 1970, nr 19, s. 26—35.

⁴³ *Toward an Ethics for Anthropologists*. „Current Anthropology” 1971, vol. 12, nr 3 (wypowiedzi J. G. Jorgensena, R. N. Adamsa i D. J. Jonesa), s. 321—356.

⁴⁴ R. Piddington, *Action Anthropology*, [w:] *Applied Anthropology*, J. M. Clifton (ed.), Boston 1970, s. 127—143.

⁴⁵ J. Frisch, „Action” Anthropology, „Scientific” Anthropology and American Indians. „New University Thought” 1971, vol. 7, s. 12—15. K. H. Schlesier, *Action*

PLURALIZM KIERUNKÓW I ORIENTACJI

Pluralizmowi przedmiotowych zainteresowań amerykańskiej antropologii kulturowej i różnorodnym koncepcjom przyszłościowego modelu antropologii odpowiada obecnie również pluralizm postaw badawczych. Wynika on przede wszystkim z akceptacji różnorodnych koncepcji kultury, określających przecież perspektywę oglądu przedmiotu badań, rodzaj i charakter stawianych sobie pytań i uzyskiwanych na nie odpowiedzi, dobór metod analizy i zasad interdyscyplinarnej współpracy. Nie bez znaczenia jest również ciążenie tradycji, czyli spuścizny dominujących niegdyś szkół i kierunków, których zmodernizowane kontynuacje odgrywają również współcześnie poważną rolę. Towarzyszą im jednak postawy nowe, wyrosłe na fali krytyki i opozycji względem poprzednich orientacji. W rezultacie w tej prawdziwej amerykańskiej mozaice antropologicznej wyróżnić można co najmniej pięć najważniejszych orientacji, a mianowicie: psychologiczną, lingwistyczną, statystyczną, ekologiczną i historyczną. Podana tu kolejność, której będziemy się trzymali w naszym skrótowym przeglądzie, odpowiada również z grubsza popularności poszczególnych postaw antropologicznych w Stanach Zjednoczonych.

Współczesna orientacja psychologiczna jest w prostej linii spadkobierczynią tzw. „culture-and-personality approach”, zwanej również niekiedy studiami nad osobowością w kulturze (personality-in-culture studies). Z tej też racji kontynuuje ona tradycje zainteresowań nauk behawioralnych, choć w znacznie większym zakresie uwzględnia ona spłot uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i kulturowo-historycznych. Jeden z czołowych jej reprezentantów, A. F. C. Wallace, określił nawet tę orientację jako „the new culture-and-personality approach”⁴⁶, inni natomiast skłonni są używać jeszcze starszych określeń w rodzaju etnopsychologii lub psychologicznej antropologii.

Nie jest to bynajmniej orientacja jednolita, rozpada się ona bowiem na kilka kierunków, wśród których co najmniej trzy zasługują na wzmiankę. Pierwszy z nich tworzą tzw. międzykulturowe studia osobowościowe (personality cross-culturally studies), koncentrujące się na badaniach porównawczych osobowości kulturowych, ze szczególnym uwzględnieniem dociekań nad działaniem mechanizmu tzw. orientacji poznawczej, czyli obrazu społeczno-kulturowej rzeczywistości kształtowanego przez doświadczenie jednostki⁴⁷. Dużym powodzeniem cieszy

Anthropology and the Southern Cheyenne. „Current Anthropology” 1974, vol. 15, nr 3, s. 277—283 i komentarze: s. 289—303.

⁴⁶ A. F. C. Wallace, *The New-Culture-and-Personality*, [w:] T. Gladwin and W. Sturtevant (ed.), *Anthropology and Human Behavior*, Washington 1962.

⁴⁷ R. B. Edgerton, *Method in Psychological Anthropology*, [w:] R. Naroll and R. Cohen (ed.), *A Handbook...*, op. cit., s. 338—352.

się także specjalizacja zwana „etnopsychiatrią” i to głównie ze względu na jej związek z praktyką społeczną oraz programami szeregu agend służby zdrowia. Studia te obejmują zjawiska patologii i ich kulturowe uwarunkowania, zajmują się także związkami zachodzącymi między zmianami kulturowymi a stanem zdrowia psychicznego, co w dobie intensywnych procesów modernizacji, asymilacji i akulturacji wielu społeczności ma kapitalne znaczenie⁴⁸. Trzeci kierunek tej orientacji można by nazwać etnopsychohistorycznym, a to z tego względu, iż próbuje on stosować interpretację etnopsychologiczną do faktów historycznych, nawiązując w ten sposób do modnej obecnie psychohistorycznej interpretacji procesu dziejowego. Ulubionym przedmiotem badań są zwykłe zmiany społeczne, ruchy religijne, kontakty interetniczne, konfrontacje ideologii, funkcje różnych form religii itp. A. F. C. Wallace, W. La Barre i D. F. Aberle to jedni z czołowych przedstawicieli tego nurtu⁴⁹. Ogólnie rzecz biorąc, w zakresie metod analiza psychologiczna wykorzystuje najnowsze osiągnięcia psychologii, w mniejszej mierze czerpiąc z technik typowo antropologicznych. Dało to m. in. powód do krytyki wskazującej, iż psychologiczna antropologia staje się powoli po prostu między-kulturową wersją zwykłej psychologii.

Jednym z pomostów łączących orientację psychologiczną z lingwistyczną jest bez wątpienia relatywistyczny kierunek „porównawczych badań nad podmiotowo ujmowaną kulturą” (cross-national research into subjective culture). Nawiązuje on otwarcie do psycholingwistycznej szkoły E. Sapira i B. Whorfa⁵⁰, postulując badanie komparatystyczne wartości, stereotypów, postaw, odczuć, znaczeń, z uwzględnieniem pełnej lokalnej specyfiki wynikającej z odmienności kultur i języków. Naczelnym celem tego kierunku jest zrozumienie ludzi obcej kultury możliwe jedynie poprzez interpretację posługującą się pojęciami ich własnego systemu semantycznego. Aby cel ten osiągnąć, reprezentanci tego kierunku zwracają szczególną uwagę zarówno na elementy uniwersalne, jak i na specyficzne, które decydują o unikalności poszczególnych systemów kulturowych. Systemy te określają przecież odmienność narodowych zachowań. Zadaniem badacza jest natomiast wyjaśnienie przyczyn

⁴⁸ B. C. Maday, *The Ethnologist and Mental Health*. „Ethnologia Europaea” 1970, vol. 4, nr 4, s. 33—37.

⁴⁹ Zob. np. R. J. Lifton and E. Olson (ed.), *Explorations in psychohistory. The Wellfleet Papers*, New York 1974; A. F. C. Wallace, *Religion: An Anthropological View*, New York 1966; W. LaBarre, *The Ghost Dance. The Origins of Religion*, New York 1972; D. F. Aberle, *The Peyote Religion among the Navaho*. „Viking Fund Publications in Anthropology” (New York) 1966, nr 42.

⁵⁰ Charakterystykę tej orientacji daje A. Schaff, *Język a poznanie*, Warszawa 1964, w rozdziale „Etnolingwistyka: Hipoteza Sapira-Whorfa”, s. 79—130.

i mechanizmów tego zróżnicowania⁵¹. A zatem mamy tu do czynienia z nową wersją badań nad charakterem narodowym, które — co warto przypomnieć — rozwijały się w latach ostatniej wojny, głównie w celu głębszego poznania przeciwników i sojuszników Stanów Zjednoczonych.

Obok tradycyjnie już rozwijanych zainteresowań związkami kultury i języka wzrasta również znaczenie studiów nad niejęzykowymi sposobami komunikowania. Najmodniejszym jednak działem antropologii lingwistycznej jest kierunek określany jako „etnoscience” (ethnoscience), etnosemantyka czy ludowa taksonomia (folk taxonomy). Jest on nową wersją dawnych badań nad wiedzą ludową. Kierunek ten koncentruje się na badaniach systemu znaczeń, poprzez które ludzie różnych kultur widzą świat jako uporządkowaną całość, zajmuje się rolą tych znaczeń w systemie poznawczym, wreszcie interesuje się ustrukturyzowaniem ludzkiej wiedzy. W myśl tych wytycznych powstają zatem studia na temat np. etnobotaniki, etnozologii, etnoanatomii itp. konkretnych społeczności, rekonstruujące wiedzę tych grup o fragmentach otaczającej ich rzeczywistości. Stają się one podstawą do międzykulturowych studiów epistemologicznych, mających za zadanie nie tylko odkrywać reguły myślenia i uniwersalne prawa rządzące wiedzą, ale i dotrzeć do istoty badanej kultury niejako od środka poprzez analizę poznawczej zawartości wyrażen językowych. W ten sposób specjaliści od „ethnoscience” usiłują znaleźć odpowiedź na pytanie: jak przedstawiciele konkretnej kultury postrzegają otaczający ich świat i jak specyfika tego postrzegania, odzwierciedlona w języku, złączona jest z lokalnym systemem kulturowym⁵².

Specjalizacja ta ukształtowała się w latach 60-tych. Łączono z nią wówczas duże nadzieje, sądząc, iż zrewolucjonizuje tradycyjną antropologię i przybliży ją człowiekowi. Stąd też określano niejednokrotnie „ethnoscience” jako jedną z ważniejszych gałęzi „nowej etnografii”⁵³. Obecnie wydaje się jednak, iż kierunek ten znalazł się również w awangardzie nurtu scientystycznego, oddalając się systematycznie od tzw. humanistycznego podejścia. Wyrazem tego są przede wszystkim metody analizy, wykorzystujące obficie dorobek najnowszy strukturalnego językoznawstwa, statystyki i teorii mnogości.

⁵¹ Ch. E. Osgood, *On the Strategy of Cross-National Research into Subjective Culture*, [w:] *The Social Sciences. Problems and Orientations Selected Studies*. „Studies in the Behavioral Sciences” vol. 4, The Hague—Paris—La Haye 1968, s. 475—507.

⁵² O. Werner and J. Fenton, *Method and Theory in Ethnoscience or Ethnoepistemology*, [w:] R. Naroll and R. Cohen (ed.), *A Handbook...*, op. cit., s. 537—578 i tam dalsza bibliografia. Zob. także krytykę tej orientacji u M. Harrisa, *The Rise of Anthropological Theory*, op. cit., s. 568—604.

⁵³ Zob. przypis 37.

Ze statystycznym podejściem łączą się w amerykańskiej antropologii przede wszystkim tzw. „cross-cultural researches” (badania międzykulturowe). Są one jednocześnie metodą analizy faktów kulturowych, kierunkiem interpretacji różnicowań społeczno-kulturowych, który dąży do ustanowienia globalnych generalizacji. Stanowią również system klasyfikacyjno-informacyjny o poszczególnych kulturach i ich treściach. Nurt ten czerpie inspiracje z antropologicznej teorii areałów kulturowych, nawiązuje do tradycji socjologicznej szkoły Yale, odwołuje się także często do niektórych prekursorskich idei samego E. B. Tylora, wreszcie rozwija pomysły wypracowane w europejskich ośrodkach etnograficznych badań atlasowych. Jest on także bez wątpienia próbą zapanowania nad wzrastającymi nieustannie zasobami etnograficznych danych, wykorzystującą najnowsze techniki i metody ich kodowania i następnie przetwarzania. Może być on również traktowany jako kolejne dążenie do odejścia od analiz mikrostrukturalnych na rzecz makrostrukturalnych lub wręcz globalnych. Bada się więc porównawczo zasięgi poszczególnych instytucji, artefaktów, typów zachowań, wzorów kulturowych, głównie w celu wykrycia znaczących regularności i korelacji. Dla maksymalnego zmniejszenia negatywnych skutków atomizującej kulturową rzeczywistość statystyki, stosuje się w analizach szeroki asortyment technik właściwego doboru prób (sampling technique), co ma umożliwić uzasadnione porównywanie zbiorów treści kulturowych, reprezentatywnych dla poszczególnych jednostek etnicznych i uwzględniających unikalność ich kultury ⁵⁴.

W ramach tej orientacji wyodrębnić można dwie podstawowe „szkoły”. Pierwsza z nich, łącząca się z nazwiskiem H. E. Drivera, zorientowana jest na badanie Indian Ameryki Północnej. Interesując się korelacjami różnorodnych elementów kulturowych, ukazuje je wszakże w ich historycznej i geograficznej zmienności ⁵⁵. Druga „szkoła”, związana przede wszystkim z nazwiskiem G. P. Murdocka, porzuciła europejską koncepcję kartogramu etnograficznego na rzecz wyszukanej kwantytatywnej analizy zakodowanych informacji, wymaganej przez technikę elektronicznego przetwarzania danych ⁵⁶.

⁵⁴ F. W. Moore, *Current Trends in Cross-Cultural Research*, [w:] *The Social Sciences*, op. cit., s. 469—474.

⁵⁵ H. E. Driver and W. M. C. Massey, *Comparative Studies of North American Indians*. „Transactions of the American Philosophical Society” 1957, vol. 47, s. 165—456; H. E. Driver, *Introduction to statistics for Comparative Research*, [w:] F. W. Moore (ed.), *Readings in Cross-Cultural Methodology*, New Haven 1961.

⁵⁶ G. P. Murdock, *Outline of World Cultures*, New Haven 1963; tenże, *Outline of Cultural Materials*, New Haven 1965; tenże *Cross-Cultural Sampling*, „Ethnology” 1966, vol. 5, s. 97—114.

Dorobkiem tej szkoły jest przede wszystkim „Human Relations Area File”, placówka jednoucha funkcje archiwum, etnograficznego centrum informacji i instytutu badań porównawczych, zorganizowana przy Yale University w New Haven. Wprawdzie początki tej instytucji sięgają roku 1937, to jednak naukowa działalność nabrała impetu pod koniec lat 50-tych, a zaczęła wywierać szerszy wpływ dopiero w ostatnich 20 latach. Archiwum to kompletuje dane etnograficzne odnoszące się do kilkuset etnosów, dzieląc je wg. standardowego systemu klasyfikacji na ogromną ilość zagadnień. W ten sposób stanowi ono największe w świecie źródło do studiów porównawczych o ambicjach nomotetycznych⁵⁷. Powodzenie tej placówki włączonej w system międzyuczelnianej i międzynarodowej wymiany informacji sprzyjało rozwojowi podobnych inicjatyw. Najważniejszą z nich było założenie w r. 1966 kolejnego „banku informacji” pod nazwą „Societal Research Archives System”, którego centrala zainstalowana została w „Cross-Cultural Cumulative Coding Center” przy University of Pittsburgh⁵⁸. Na podstawie danych z obu tych archiwów wspomniany już Murdock podjął się trudu opracowania nowatorskiego etnograficznego „atlasu” świata, uwzględniającego w tabelach ponad 800 społeczności, przy czym w myśl założeń projektodawcy inicjatywa ta ma być pierwszym krokiem w kierunku kodowego, a więc porównywalnego, systemu opisu kultury każdego społeczeństwa⁵⁹.

Czy próba ta się powiodła — na to niesposób jeszcze obecnie w pełni odpowiedzieć. W każdym bądź razie te prace, które już wyszły z kręgu Murdocka, spotkały się z dość ostrą krytyką. Wskazywano przy tym na brak weryfikacji wykorzystanych źródeł, na niekonsekwencje w przyjętej taksonomii etnicznej, na niereprezentatywność informacji znajdujących się w archiwach. Słowem poddano krytyce wstępne fazy obróbki materiałów, decydujące o końcowym efekcie niezależnie od precyzji zastosowanych później technik. Nie ulega także wątpliwości, iż niektóre ze studiów wykorzystujące technikę statystyczno-porównawczą przynoszą w rezultacie dość banalne wnioski, które można byłoby uzyskać znacznie szybciej i przy mniejszym nakładzie środków metodami tradycyjnymi. Niemniej wyznaczony kierunek poszukiwań wydaje się być interesujący.

⁵⁷ F. W. Moore, *The Human Relations Area Files*, [w:] R. Naroll and R. Cohen (ed.), *A Handbook...*, op. cit., s. 640—648; zob. także omówienie polskie: B. Jaworska, *Human Relations Area File (HRAF)*, „Lud” 1974, t. 58, s. 270—274.

⁵⁸ D. R. White, *Societal Research Archives System: Retrieval, Quality, Control and Analysis of Comparative Data*, [w:] R. Naroll and R. Cohen, (ed.), *A Handbook...*, op. cit., s. 676—685.

⁵⁹ G. P. Murdock, *Ethnographic Atlas*. „Ethnology” vol. 1—6 (1962—1967); zob. także omówienie: M. Posern-Zielińska (rec.), *Ethnology* 1967, t. 6, z. 1—4. [w:] „Lud” 1969, t. 53, s. 411—414.

pomijając bowiem krytykowane sposoby wykorzystania zasobów HRAF i SRAS oraz łączone z nimi, być może, zbytne nadzieje, należy stwierdzić, że do bezsprzecznych osiągnięć tej orientacji zaliczyć trzeba stworzenie międzynarodowego centrum informacji etnograficznej.

Do najbardziej klasycznych tradycji antropologii, a mianowicie do idei ewolucjonistycznych, nawiązuje wyraźnie orientacja „kulturowo-ekologiczna”, będąca jednocześnie pomostem między dorobkiem marksistowskiej teorii rozwoju społecznego a osiągnięciami nauki amerykańskiej. Nurt ten wywieść należy z unilinearne neoewolucjonizmu L. A. White'a ⁶⁰ i multilinearne neoewolucjonizmu J. H. Stewarda ⁶¹ oraz z ich syntetycznego dopełnienia w postaci koncepcji ewolucji konkretnej (specific) i ogólnej (general), jakie wypracowali antropologowie z kręgu University of Michigan w Ann Arbor w latach 60-tych ⁶². Obecnie zainteresowanie procesem ewolucji i jego prawami rozpatrywanymi w skali globalnej spadło wyraźnie na rzecz studiów nad przebiegiem procesów mikroewolucyjnych, tj. na śledzeniu historycznego rozwoju konkretnej kultury, rozwoju stanowiącego wariant jednej z wielu alternatywnych możliwości ogólnoludzkiego postępu. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na relacje zachodzące między człowiekiem jako twórcą kultury, a otaczającym go środowiskiem (analiza ekosystemowa). To ekologiczne podejście zostało wyraźnie zapożyczane z archeologii, która zresztą w ujęciu reprezentantów tej szkoły jest dyscypliną ściśle kooperującą z antropologią kulturową. Związek ten jest zresztą dwustronny. Kulturowi ekologowie włączają i wykorzystują ustalenia archeologii w swych opracowaniach syntetycznych, a archeolodzy wykorzystują teoretyczny dorobek neoewolucjonistycznej szkoły ekologicznej w interpretacjach pradziejowych.

Podstawowe założenia tego kierunku posiadają bez wątpienia charakter materialistyczny, co odzwierciedliło się zresztą w nazwie nadawanej również temu kierunkowi: „kulturowy materializm” ⁶³. Centralnym

⁶⁰ L. A. White, *The Science of Culture. A Study of Man and Civilization*, New York—London 1949; tenże, *The Evolution of Culture. The Development of Civilization to the Fall of Rome*, New York—London—Toronto 1959.

⁶¹ J. H. Steward, *Theory of Cultural Change. The Methodology of Multilinear Evolution*, Urbana 1958.

⁶² M. D. Sahlins and E. R. Service (ed.), *Evolution and Culture*, Ann Arbor 1961; zob. także fragment tej pracy w polskim przekładzie [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975, s. 350—373; E. R. Service, *Cultural Evolutionism. Theory in Practice*, New York 1971.

⁶³ M. Harris, *op. cit.*, s. 654—687.

punktem zainteresowań studiów tego typu jest adaptacja człowieka do środowiska rozpatrywana z perspektywy zmiennych technologiczno-ekologicznych i technologiczno-ekonomicznych. Społeczna zaś organizacja i ideologia grupy w ostatniej instancji traktowane są jako zmienne zależne od determinant podstawowych procesu zmian. Kierunek ten, choć początkowo najbardziej związany z badaniami względnie ilozowanych społeczności, ostatnio coraz częściej podejmuje problemy znacznie bardziej złożone, jak analizy: kolonialnej i endokolonialnej sytuacji chłopstwa, modernizacji rolnictwa i jej społecznych konsekwencji, ekonomicznych uwarunkowań politycznych i religijnych konfliktów państw Trzeciego Świata itp. Ambicje poznawcze tego nurtu są jednak w istocie znacznie szersze. Ostateczny cel badań stanowią bowiem poszukiwania ogólnych praw historii kultury, określających przebieg procesów ewolucyjnych, rewolucyjnych i inwolucyjnych, tj. kumulatywnych zmian adaptacyjnych. „Kulturowy materializm” jest zatem jedyną orientacją w antropologii amerykańskiej zainteresowaną teorią rozwoju społecznego i dlatego też jej dorobek, problemy i dalsze losy nie powinny być dla nas obojętne.

Rozwój zainteresowań historią regionalną USA, rosnące trudności w prowadzeniu antropologicznych badań terenowych w indiańskich rezerwach, szybki zanik tradycyjnej kultury tubylczej, wreszcie powolny powrót historycznego podejścia w amerykańskich naukach społecznych — to wszystko czynniki sprzyjające narodzinom tzw. ethnohistorii. Orientacja ta, związana z badawczymi i teoretycznymi inicjatywami W. N. Fentona⁶⁴, jest genetycznie związana z historycznym empiryzmem F. Boasa i dyfuzjonizmem C. Wisslera. Nawiązuje także do tradycji diachronicznych studiów nad kulturowym kontaktem i akulturacją⁶⁵. Ten historyczny kierunek, którego reprezentanci publikują swe studia na łamach pisma „Ethnohistory”, ześrodkowany jest obecnie wokół amerykańskiej problematyki etnicznej i kulturowej historii poszczególnych grup indiańskich zamieszkujących USA. Nacisk kładzie się przy tym na możliwie pełną rekonstrukcję przebiegu historii konkretnej grupy tubylców i to od czasów najdawniejszych. Postulat ten wiąże oczywiście mocno ethnohistorię z archeologią. Jednocześnie duże znaczenie przywiązuje się do analizy kolonialnych dziejów Indian, opierając się w tym przypadku na materiałach archiwalnych, by w końcowym etapie studiów skupić się na ukazaniu dziejów najnowszych, odtwarzanych na podstawie oficjalnych doku-

⁶⁴ W. N. Fenton, *Ethnohistory and its Problems*, „Ethnohistory” 1962, vol. 9.

⁶⁵ A. Hultkrantz, *Historical Approaches in American Ethnology. A Research Survey*, „Ethnologia Europaea” 1967, vol. 1, nr 2, s. 112—116.

mentów, a także i tradycji ustnej⁶⁶. W ten sposób obraz kultury Indian po raz pierwszy zyskał tak pełny wymiar historyczny, który w dawnych pracach antropologicznych był przecież całkowicie zaniedbywany.

Ważnym dorobkiem metodologicznym tej orientacji są przede wszystkim propozycje etnologicznej eksploracji zasobów archiwalnych i ukazanie, w jaki sposób z materiałów pisanych wydobyć można treści niezbędne dla rekonstrukcji procesów kulturowych. Dla etnologa europejskiego postulat ten nie jest zbyt odkrywczy. Jednakże doniosłość wkładu etnohistorii do współczesnej antropologii amerykańskiej należy doceniać, pamiętając o tym, iż za Atlantykiem przez dziesięciolecia panował anty- względnie ahistoryzm, likwidujący skutecznie wszelkie próby analiz diachronicznych.

Podsumowując ten pobieżny przegląd głównych orientacji i kierunków współczesnej amerykańskiej antropologii kulturowej zwróćmy uwagę, iż niezależnie od różnorodnych perspektyw oglądu kultury, wynikających z odmienności teoretycznych założeń, tylko trzy postawy badawcze, wyróżnione już zresztą trafnie przez Cohena, posiadają istotne znaczenie⁶⁷. Pierwsza z nich, to postawa strukturalna, forsowana przede wszystkim przez „ethnoscience”, a wyrażająca się poszukiwaniem związków między całościami i poszczególnymi częściami badanej rzeczywistości. Celem studiów jest więc ustalenie formalnych praw i reguł rządzących kulturą, a zatem takich zasad, które potrafią nawet wyjaśnić statystyczne regularności w zjawiskach stochastycznych. Druga postawa reprezentowana jest przez podejście holistyczne, wyrażane w postulatcie, iż badanie konkretnej kultury winno uwzględniać wszystkie jej aspekty istotne, takie jak np. historyczny, ekonomiczny, psychologiczny itp. Natomiast analiza każdego z fragmentów niepodzielnej kultury musi uwzględniać — zgodnie z zasadami holizmu — ich różnorodne konteksty, bez których nie może być mowy o jakimkolwiek naukowym wyjaśnianiu zjawiska. Tę dyrektywę badawczą starają się realizować takie kierunki, jak np. etnohistoryczny czy kulturowo-materialistyczny (ekologiczny).

Bezspornie hegemonistyczną pozycję zajmuje postawa porównawcza, którą najlepiej charakteryzują założenia tzw. „cross-cultural studies”. Przyjmuje się tu *explicite* lub *implicite*, iż międzykulturowa komparatystyka stanowi istotę samej antropologii, której ostatecznym celem winno być przecież wykrywanie uniwersalnych praw kulturowych i zasad działania mechanizmów społecznych. O popularności tej postawy

⁶⁶ J. Vansina, *Oral Tradition. A study in historical Methodology*, Chicago 1965; *Ethnic Oral History at the American West Center*, University of Utah, Salt Lake City b.r.w., tam także dalsza bibliografia.

⁶⁷ R. Cohen, *Preface*, [w:] R. Naroll and R. Cohen (ed.), *A Handbook...* *op. cit.*, s. VII—IX.

świadczy fakt, że aż 91⁰/₀ publikacji amerykańskich z r. 1967 o ambi-
cjach nomotetycznych należało do tej właśnie kategorii studiów⁶⁸. Prze-
niknęła ona bez reszty wszystkie orientacje i kierunki, od psychologicz-
nych do historycznych, zaszczeplając wszędzie dyrektywę komparaty-
stycznych studiów międzykulturowych. Porównuje się więc zarówno po-
stawy, wzory, jak i typy kulturowej osobowości, systemy taksonomiczne
i procesy adaptacji do środowiska, całe jednostki etniczno-kulturowe,
jak i ich poszczególne części, artefakty, idee i zachowania, prahistoryczne
cywilizacje i współczesne polietniczne narody. A więc antropologia kul-
turowa w tym ujęciu stała się „antropologią między-kulturową”, która
poszukuje synchronicznych i diachronicznych uniwersaliów oraz anali-
zuje cechy specyficzne poszczególnych kultur w celu znalezienia dla nich
wspólnych kulturowych mianowników.

UPADEK CZY ODRODZENIE?

Na zakończenie warto podkreślić, iż amerykańska antropologia, od-
chodząc od studiów nad tubylczą kulturą „tradycyjną” i jej akultura-
cyjnymi przemianami, rozwija się w dwóch tylko pozornie przeciw-
stawnych kierunkach. Jednym z nich jest antropologia współczesności,
zblizająca badaczy do socjologów, drugim zaś antropologia historyczna,
pokrewna studiom prowadzonym przez historyków. W rezultacie miejsce
antropologii w oficjalnej strukturze nauk uniwersyteckich, wiążącej
zwykle w jeden departament archeologię, lingwistykę, antropologię fi-
zyczną i kulturową (etnologię), nie odpowiada w pełni bieżącym potrze-
bom i nie stanowi odzwierciedlenia rzeczywistych pierwszoplanowych
powiązań interdyscyplinarnych. Jednocześnie nastąpiła szczególnego ro-
dzaju „zewnątrzna” i „wewnętrzna” ekspansja antropologii likwidująca
kontynentalny izolacjonizm, rozszerzająca granice zainteresowań i wyzna-
czająca nowe perspektywy. Przejawiała się ona z jednej strony w ob-
jęciu studiami ludów Trzeciego Świata i krajów europejskich, z drugiej
natomiast w porzuceniu Ameryki Indiańskiej jako głównego doświad-
czalnego poletka antropologii, na rzecz wielostronnego poznania współ-
czesnej Ameryki w jej całokształcie etniczno-kulturowych różnicowań.

Mimo wielu w gruncie rzeczy pozytywnych tendencji, szereg ważkich
dylematów absorbuje uwagę amerykańskich antropologów, martwiących
się o przyszłość swej dyscypliny. Większość tych problemów nie jest
jednak typowa wyłącznie dla antropologii, dotyczy bowiem równie do-
brze socjologii, jak i innych pokrewnych nauk społecznych. Postawy po-

⁶⁸ C. J. Erasmus and W. R. Smith, *Cultural Anthropology in the United States since 1900: A Quantitative Analysis*. „Southwestern Journal of Anthropology” 1967, vol. 23, nr 2, s. 111—140.

zytywistyczne ścierają się z humanistycznymi, kognitywizm i konceptualizm przeciwstawia się wąsko pojętemu empiryzmowi i aktywizmowi, a technikocentryzm przy wyborze problemu badawczego stoi w opozycji do skrajnego praktycyzmu. O tych sprawach, w kontekście sytuacji socjologii amerykańskiej, pisał już szerzej P. Sztompka, do którego artykułu wypada mi odesłać czytelnika⁶⁹. Właśnie te dylematy sprawiają, iż krytyczni sceptycy, głoszący koniec dawnej antropologii, nawołują teraz do jej gruntownej przebudowy, by mogła ona przetrwać, a raczej odrodzić się w nowej postaci.

Wydaje się jednak, iż opinie te, jak większość skrajnych poglądów, należą do przesadzonych. Kadrowe i materiałowe zaplecze antropologii w USA, jej bogate tradycje i dorobek są tak duże, iż stać ją na luksus pluralizmu metod, przedmiotów i problematyki badań oraz na polaryzację postaw określających stosunek do studiów teoretycznych i praktycznych. Ta różnorodność gwarantuje z kolei wysoką temperaturę dyskusji, prowadzi do wzrostu samoświadomości i autorefleksji badaczy, wreszcie kształtuje atmosferę naukowej konkurencji sprzyjającą postępowi badań i stopniowej eliminacji poglądów sprzecznych z duchem epoki. To wszystko nie zapowiada w gruncie rzeczy sytuacji prawdziwie kryzysowej, a jest jedynie przejawem zdrowego fermentu wywołanego pilną koniecznością przeorientowania zastygłych schematów. Ostrość i gwałtowność niektórych wypowiedzi jest w dużym stopniu efektem relatywnej deprywacji amerykańskiego środowiska antropologicznego, które wychowane na wielkich tradycjach przeszłości — rozczarowało się pozbawioną superwybitnych indywidualności codzienną przeciętnością antropologii i utratą jej dawnego autorytetu zarówno w kraju, jak i poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Jedną z prób odbudowy podupadłego prestiżu stanowią wysiłki zmierzające do zastąpienia dawnej koncepcji hegemonistycznego miejsca antropologii amerykańskiej w nauce światowej ideą równorzędnego partnerstwa. W tym właśnie duchu przebiega dialog rozpoczęty na dobre w r. 1974 w Chicago na IX Międzynarodowym Kongresie Nauk Antropologicznych i Etnologicznych. O tym zaś, iż będzie on z pewnością kontynuowany, świadczyć może inicjatywa wydania monumentalnej serii publikacji z udziałem autorów z całego świata pt. *World Anthropology*, której pierwszy tom ukazał się w r. 1975⁷⁰. Zamiast więc mówić o fata-

⁶⁹ P. Sztompka, *op. cit.*

⁷⁰ Ta wielotomowa seria, projektowana na ok. 100 woluminów, wydawana jest pod red. Sol Taxa. Zawierać ma ok. 1800 rozpraw antropologów amerykańskich i innych, prezentujących najnowsze osiągnięcia wszystkich dziedzin i specjalności nauk antropologicznych. Wydawcą jest zasłużona dla nauk społecznych oficyna holenderska „Mouton”.

listycznym obrazie „kryzysu” i o apokaliptycznej wizji „końca antropologii”, należałoby raczej pisać o rozterkach i twórczych poszukiwaniach nowych rozwiązań czy nowych dróg, które mogą doprowadzić do kolejnego wielkiego „odrodzenia” antropologii kulturowej. Czy jednak rzeczywiście w tym właśnie kierunku wiodą propozycje tzw. „antropologii ponownie wynalezionej” (reinventing anthropology) lub „na nowo obmyślanej” (rethinking anthropology) pokaże z pewnością przyszłość.

ALEKSANDER POSERN-ZIELIŃSKI

AMERICAN CULTURAL ANTHROPOLOGY AND ITS CURRENT PROBLEMS

(Summary)

Attempts to modernize the American cultural anthropology in the last decade were examined in the article. In his discussion the author included: the development of new research techniques both in field work and in analytical and interpretative studies, the methodological flexibility resulting from interdisciplinary collaboration and the tradition of pluralism in research approaches, attempts to change the theoretical basis and areas of investigation, and the ethical consideration.

These problems were discussed in three sections. In the first attention was directed to the social settings for studies and to the relationship of anthropologists to the contemporary world. Next, efforts designed to create a new model for anthropology based on a critical evaluation of tradition and the existing state of the science was presented. Finally, the characteristics of the most important trends as well as the methodological and theoretical orientations were outlined.

The author traced the evolution of American anthropology from American — Indian studies to interest in the Third World and on to analyses of American society, its ethnic problems and ways of life. Against this background it was shown how anthropology is converging with sociology and folklore studies and with certain trends in European ethnology.

Among the many attempts to modernize anthropology three basic approaches were distinguished. The first and strongest is the scientific approach which concentrates on methodological problems of a formal nature and stresses the necessity of elaborating and selecting the proper methods of collecting and processing scientific data. The second approach, the humanistic, which is gaining exists which stresses above all socio-political commitment. All these approaches are rather ideal construction, here selected only for analytical reason. They exist in American anthropology as intermingled components of particular trends and orientations in which the real preferences can be seen only after an examination of their mutual proportions.

The pluralism of research methods resulting from the acceptance of various concepts of culture also corresponds to the pluralism in research areas and to the various concepts of a future model for anthropology. Among the most important approaches are the psychological, the linguistic, the comparative and statistical, the ecological and the historical. At the same time the author states that the American anthropology that begins with studies of "live" native cultures and their acculturative changes is developing in two directions: toward an anthropology of contemporary times, hence in the direction of sociology, and toward historical anthropology, hence in the direction of history.

In conclusion the author states that the self-criticism of American anthropologists is exaggerated because it is not an indication of the certain decline of the discipline but only a sign of a healthy ferment, the growth of self-awareness and introspection on the part of researchers. The sharpness of this self-criticism is to a large extent the effect of the relative deprivation of American anthropological community which was reared in the great traditions of the past and is now disappointed has any super-outstanding personalities with everyday reality locking and because it has lost its former authority both at home and outside of the United States.